

Ukradł, by sobie pograć

Data publikacji: 8.10.2014 13:00

Z hazardem nie ma żartów i można wpaść przez niego w spore kłopoty. Przekonał się o tym 50-letni mężczyzna, który okradł jeden z salonów gier w Ustroniu. Ukradziona "kasa" była mu potrzebna by pograć sobie w innym salonie... Sporą część gotówki udało się odzyskać, niestety, część pieniędzy sprawca zdążył przepuścić na automatach.

□

Do zdarzenia doszło w poniedziałkową (6.10.2014) noc w centrum Ustronia. Dyżurny komisariatu został powiadomiony o kradzieży w jednym z salonów gier.

- Wezwani na miejsce policjanci ustalili, że sprawca wykorzystując nieuwagę obsługi zabrał z kasetki pieniądze. Kiedy pracownik zorientował się, że doszło do kradzieży, natychmiast sprawdził nagranie monitoringu. Szybko wyszło na jaw, że sprawcą jest stały bywalec miejscowych salonów gier. Później okazało się, że rabuś poszedł do innego salonu w centrum miasta. Tam został przyłapany przez obsługę i przekazany policjantom. Część pieniędzy odzyskano, ponieważ złodziej zanim został zatrzymany zdążył przegrać 1000 zł. - opisuje st. asp. Rafał Domgała, rzecznik prasowy cieszyńskiej Policji.

Rabusiowi z Ustronia grozi teraz do 5 lat pobytu za kratkami

(red)